

TOMASZ GRZEGORZ GROSSE

## EUROPEJSKI UNIWERSALIZM W DOBIE KRYZYSÓW

### EUROPEAN UNIVERSALISM IN TIMES OF CRISES

**Abstract.** The article presents a discussion on European universalism, the most important goal of which is to disseminate European values and ideas. Historically, universalism has been accompanied by a tendency towards economic and geopolitical expansion of the Western Europe great powers. The renaissance of European universalism took place along with the processes of European integration. A special condition for the revival of this universalism was, on the one hand, the strategy of left-wing intellectuals related to the rebuilding of political influence under the conditions of European integration. On the other hand, successive European crises provoked Eurosceptic moods, which prompted the pro-European elite to mobilize societies for the benefit of the European Union. The article discusses the latest version of European universalism, which was directed mainly inside the EU in order to counteract disintegration and to base the integration project more closely on European values.

**Keywords:** European universalism; European values; excluding constraint; EU; Central Europe.

### WPROWADZENIE

Europejski uniwersalizm można zdefiniować jako promowanie europejskich wartości w skali międzynarodowej, jako uniwersalnych dla ludzkości. W ujęciu historycznym takie podejście było charakterystyczne zwłaszcza dla Europy Zachodniej, która niejednokrotnie poczuwała się do takiej misji z racji wyższego rozwoju materialnego. Niemniej takie podejście budziło rozliczne wątpliwości. Przejawem krytyki europejskiego uniwersalizmu może być środowisko intelektualne Federacji Rosyjskiej, którego przedstawicielem jest wpływowy filozof Aleksandr Dugin (2012). W jego przekonaniu uniwersalizm Europy Zachodniej opierał się na narzucaniu europejskich wartości, jak również promowaniu modernizacji gospodarczej, która faktycznie opierała się na rozwoju egzogenicznym,

---

Prof. dr hab. TOMASZ GRZEGORZ GROSSE – Uniwersytet Warszawski; adres do korespondencji: ul. Krakowskie Przedmieście 3, 00-047 Warszawa; e-mail: [tgrosse@uw.edu.pl](mailto:tgrosse@uw.edu.pl); ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7270-8900>.

a więc zależnym od zachodnich technologii i kapitału. Tak więc ekspansja ekonomiczna była ściśle powiązana z misyjnością w zakresie upowszechniania wartości politycznych, najczęściej mających liberalny wymiar. W obu sferach, a więc ekonomicznej i kulturowej, Zachód wywierał presję na partnerach zagranicznych, a szczytne ideały modernizacyjne służyły w gruncie rzeczy supremacji geopolitycznej lub wręcz kolonizacji. Państwa, które nie przyjmowały zachodnich wartości były zdaniem Dugina traktowane jako barbarzyńskie i zacofane.

Z kolei chiński uczyony Fei Jiang twierdził, że w dobie kolonializmu i rewolucji przemysłowej największe mocarstwa świata zachodniego wykształciły dychotomię narodów cywilizacyjnych i barbarzyńskich. Była ona pomocna w przekazywaniu wartości, regulacji i sposobów zachowania przez wyżej rozwiniętą kulturę Zachodu na Wschód, w celu krzewienia standardów kultury, wspierania postępu i modernizacji. Co ważniejsze, tego typu narracja – a więc zasoby europejskiego uniwersalizmu – służyły podporządkowaniu największemu mocarstwu europejskiemu innym państwom na płaszczyźnie geopolitycznej i ekonomicznej. Później, w epoce postkolonialnej, wartości europejskie miały prowadzić do podobnej zależności geopolitycznej i gospodarczej państw uznawanych za peryferyjne lub wywodzących się z innego niż zachodni kręgu kulturowego. Zmieniła się jedynie narracja, a zwłaszcza katalog promowanych wartości w kierunku liberalnym (Fei Jiang, 2017).

Europejski uniwersalizm był więc na początku XXI wieku podważany przez głównych adwersarzy geopolitycznych Zachodu, głównie Chińską Republikę Ludową (ChRL) i Federację Rosyjską. Był również w dużym stopniu ignorowany przez państwa należące do odmiennych od zachodniego kręgów kulturowych. Przykładem są przede wszystkim państwa o dominującej ludności islamskiej, ale także odwołujące się do tradycji konfucjańskiej i buddyjskiej, takie jak Japonia lub Korea Południowa, mające przykładowo zdystansowany stosunek do promowanych przez Unię Europejską (UE) i USA praw mniejszości seksualnych lub imigranckich. Kryzys migracyjny w UE z roku 2015 i lat następnych stanowił dodatkowe wyzwanie dla krzewionych przez tę organizację wartości, w dużym stopniu dlatego, że uniwersalne wartości Europejczyków nie zawsze były stosowane w praktyce przez państwa członkowskie, a nawet instytucje UE. Z tych powodów misyjne zaangażowanie w promowanie wartości europejskich, jako uniwersalnego przesłania zachodniej Europy, zostało ukierunkowane z tym większą siłą wobec nowych państw członkowskich z Europy Środkowej. Bezpośrednią przyczyną takiej aktywności były kolejne kryzysy w UE, poczynając od problemów strefy euro, kryzys migracyjny, brexit, kryzys pandemiczny, wokół praworządności itp. Zagroziły one

integracji europejskiej oraz skłoniły elity europejskie do przekonania, że ratunkiem przed procesami dezintegracyjnymi powinno być skupienie na obronie europejskich wartości jako fundamentu dla pomyślności projektu integracyjnego.

W artykule zamierzam przedstawić historyczną perspektywę europejskiego uniwersalizmu jako tendencję kulturową widoczną na przestrzeni wieków. Następnie przedstawię wybrane założenia strategii intelektualistów lewicowych, którzy poszukiwali sposobów odbudowy wpływów własnej formacji w obliczu globalizacji i integracji europejskiej. Uważam, że jednym z motywów, po który sięgali, była właśnie tradycja europejskiego uniwersalizmu, choć wykorzystana do promowania wartości lewicowych. Doprowadziła ona na początku XXI wieku do nasycenia europejskiego uniwersalizmu ideałami lewicy oraz silnym sprzężeniem wartości lewicowych i liberalnych. W dalszej kolejności skupię się na reakcji elit proeuropejskich, które w odpowiedzi na kolejne kryzysy podjęły ofensywę w sferze wartości. Była ona skierowana przeciwko siłom politycznym uznawanym za eurosceptyczne, a więc przeciwstawiającym się dotychczasowym kierunkom integracji europejskiej. Na koniec zastanowię się nad konsekwencjami stosowania europejskiego uniwersalizmu, zwłaszcza dla stabilności i dalszego rozwoju projektu integracyjnego. Artykuł opiera się na analizie jakościowej materiałów źródłowych, opracowań naukowych, informacji agencyjnych i publicystyki. Ze szczególną uwagą badane były zwłaszcza teksty myślicieli lewicowych, gdyż stanowią one w największym stopniu podstawę dla europejskiego uniwersalizmu w XXI wieku.

## 1. TRADYCJA EUROPEJSKIEGO UNIWERSALIZMU

Antonio Gramsci określał całą kulturę europejską mianem uniwersalnej, a więc nastawionej na ekspansję światową. Uznawał też, że jednym z przejawów hegemoniczności tej kultury jest pragnienie uczynienia z niej dominującej w skali całego globu (Gramsci, 1971, s. 416-417). Jednocześnie utożsamiał tę kulturę z ideologią, której podstawowym działaniem było tworzenie hegemonii w sferze ideowej służącej podporządkowaniu jednych grup społecznych innym (Gramsci, 1971, s. 182). Ideologia powstała w wysoko rozwiniętych krajach była następnie upowszechniana w słabiej rozwijających się, a tym samym służyła dominacji państw europejskich nad peryferiami, zarówno w sferze ideologicznej, jak również politycznej, a na końcu służyła ich ekonomicznej eksploatacji.

Europejski uniwersalizm sięga przynajmniej do okresu rozwoju chrześcijaństwa w ramach Cesarstwa Rzymskiego. Ważnym komponentem instytucjonalnego upowszechniania tej religii był więc czynnik geopolityczny, a więc prymat Rzymu w skali regionalnej. Stało się tak zwłaszcza po uczynieniu z chrześcijaństwa religii panującej. W ten sposób można dostrzec bardzo istotną cechę misyjności idei europejskich. Łączą one promowanie wartości z interesami geopolitycznymi bądź geoeconomicznymi. Uniwersalizm chrześcijaństwa został jak się wydaje zachwiany w wyniku podziałów religijnych i politycznych w Europie, których kulminacją była reformacja, a także kończący wojnę trzydziestoletnią (1618-1648) pokój westfalski (1648). Przyjęto wówczas formułę *cuius regio, eius religio*, a więc w dużej mierze zasadę zwierzchności władzy politycznej nad religijną, jak również nieingerencji w sprawy wewnętrzne, w tym dotyczące kwestii wartości religijnych, postrzeganej jako ochrona lokalnej suwerenności. Według niektórych opinii (Nowak, 2020, s. 217) protestantyzm torował też drogę do idei sekularyzacji sfery publicznej, a tym samym ograniczał możliwości uniwersalizmu opierającego się na religii. Zasada separacji wiary – niejako sprywatyzowanej, zamkniętej we wnętrzu człowieka – od życia publicznego, które zostaje całkowicie oddane państwu, książętom świeckim, stała się niezwykle ważną przesłanką nowoczesności. Wymusiło to poszukiwanie nowych świeckich wartości i narracji, które mogłyby stać się podstawą zewnętrznej ekspansji.

Kolejną falą europejskiego uniwersalizmu było oświecenie i rewolucja francuska, która krzewiła hasła wolności, równości i braterstwa w skali kontynentu, a jednocześnie odrzucała wartości starego ładu społeczno-politycznego, opierającego się na systemie stanowym i autorytecie moralnym kościoła. Komponent ideowy oświecenia był więc ponownie elementem szerszej rozgrywki geopolitycznej o prymat Francji w Europie, a także był do pewnego stopnia upowszechniany poprzez ekspansję wojskową Napoleona Bonapartego. Tak był też odbierany przez sąsiednie mocarstwa, które zwalczały ekspansjonizm francuski zarówno na płaszczyźnie militarnej, jak i ideologicznej, starając się odbudować stary, konserwatywny porządek polityczny (Zamoyski, 2016).

Następny etap europejskiego uniwersalizmu bazował na ideologii marksistowskiej. Po raz pierwszy tak wyraziście twórcy tych ideałów postrzegali jako zagrożenie dla uniwersalizmu dążenia do kulturowej i narodowej autonomii. Nacjonalizm miał bowiem niekiedy nawet silniejsze możliwości mobilizowania społeczeństw, w tym klas upośledzonych, od marksistowskiego internacjonalizmu. Dlatego celem Karola Marksa i Włodzimierza Lenina było doprowadzenie do upadku państw narodowych razem z narodowymi identyfikacjami oraz

tworzenie ponadnarodowej wspólnoty (Phillips, 1991, s. 155). Należy dodać, że Lenin aprobował w okresie przejściowym, aby ścieżką osiągnięcia tych celów była dyktatura proletariatu (Phillips, 1991, s. 142). Także dla tej fazy uniwersalizmu europejskiego zapleczem była geopolityka, a dokładnie upowszechnianie idei marksistowskich przez rewolucję i ekspansję Związku Sowieckiego.

W ten sposób dochodzimy do kolejnej fazy uniwersalizmu europejskiego mającego miejsce na przełomie XX i XXI wieku. Jego podstawą ideologiczną były wartości liberalne oraz lewicowe, w tym drugim przypadku w dużej mierze nawiązujące do spuścizny marksistowskiej. Już na początku XX wieku wśród lewicowych liberałów pojawiły się idee zastąpienia nacjonalizmów przez uniwersalne prawa człowieka. Przykładem były publikacje szwedzkiej feministki Ellen Key, która obarczała idee narodowe odpowiedzialnością za rosnący militarizm w Europie i wybuch I wojny Światowej (Kinnunen, 2019). Jednocześnie jej twórczość ujawniła charakterystyczną cechę intelektualistów liberalnych i lewicowych, którzy dawali prymat uniwersalnym prawom jednostki ponad prawami wspólnot narodowych. Ten sposób myślenia zyskał zwłaszcza popularność w trakcie postępów integracji europejskiej w drugiej połowie XX wieku. Początkowo wartości promowane w trakcie tych procesów odnosiły się w dużej mierze do tradycji chrześcijańskiej, a wśród ojców założycieli Wspólnot Europejskich obok polityków lewicowych duże znaczenie mieli chadecy i konserwatyści. Później jednak rosnące wpływy na procesy integracyjne uzyskały środowiska lewicowe i liberalne, które czyniły z własnej aksjologii oręż przebudowy wewnętrznej w samej Europie i jej otoczeniu międzynarodowym. Tworzyły one z UE „potęgę normatywną” (Manners, 2002), która miała promieniować swoim uniwersalizmem w skali globalnej, torując drogę zachodnim Europejczykom do ekspansji ekonomicznej i zwiększania wpływów politycznych. Unijne wartości po raz kolejny służyły więc celom geopolitycznym. Dla ekspansji uniwersalizmu podstawą instytucjonalną była wprawdzie UE, ale w dużym stopniu pod tą zasłoną promowane były interesy geopolityczne największych państw zachodnioeuropejskich, w szczególności Niemiec. Jest to pewien paradoks, gdyż w ramach omawianej fazy europejskiego uniwersalizmu celem było budowanie państwa europejskiego w opozycji do koncepcji Europy ojczyzn (Moll, 2021, s. 12). Jednocześnie przekonania lewicowe i liberalne były w coraz większym stopniu krzewione w sposób przymusowy. Ponadto, wbrew podstawowym założeniom uniwersalizmu, a więc dążenia do „znoszenia granic i wykluczenia” (Balibar, 2016), tworzyły się nowe linie wykluczenia i bardzo silne podziały polityczne, które mogły wręcz rozsądzić projekt integracyjny (Moll, 2021, s. 15).

Uniwersalizm europejski miał więc początkowo fazę ekspansji zbudowaną na wartościach chrześcijańskich. Wbrew stanowisku kościoła katolickiego<sup>1</sup> (a więc kościoła powszechnego lub uniwersalnego) wspomniana religia i jej wartości były wykorzystywane w sposób instrumentalny do legitymizowania przemocy stosowanej w czasie podbojów kolonialnych i eksploatacji ekonomicznej terytoriów zamorskich. Począwszy od oświecenia w coraz większym stopniu negowano rolę chrześcijaństwa jako podstawy moralnej i aksjologicznej dla europejskiego uniwersalizmu. Jednocześnie odwoływano się przede wszystkim do kategorii rozumu, podstaw naukowych i empirycznych w celu krzewienia rozwoju w skali globalnej, natomiast w sferze moralnej do kategorii dobra ludzkości, jej postępu, a więc progresu, zgodnie z kierunkami i linią rozwoju wytyczaną przez najbogatsze kraje Europy Zachodniej. W ten sposób możemy mówić o dwóch tradycjach europejskiego uniwersalizmu.

Ta pierwsza była zakorzeniona w religii chrześcijańskiej i szukała obiektywnej prawdy oraz legitymizacji dla działań misyjnych w Bogu oraz pochodzącym od niego prawie naturalnym. Pod względem obyczajowości społecznej była konserwatywna, zaś w kategoriach ekonomicznych liberalna. Ta druga negowała religię jako ideologię służącą zniewoleniu słabszych grup społecznych i narodów lub innych ras. Podstawą i źródłem obiektywnej prawdy dla tego świeckiego uniwersalizmu nie było już boskie objawienie i powiązane z nim prawa naturalne, ale racjonalność naukowa, a także wynikające z niej zdobycze technologiczne cywilizacji zachodniej (Wallerstein, 2006, s. 51). Tak więc nauka zachodnioeuropejska gwarantowała postęp dla całej ludzkości i legitymizowała misyjne działania elit europejskich wobec reszty świata (Wallerstein, 2006, s. 75). Usprawiedliwiała również dominację Europy Zachodniej najpierw w sferze ideowej, a następnie politycznej i ekonomicznej. Tradycja uniwersalizmu chrześcijańskiego została więc zastąpiona, a przynajmniej spychana coraz bardziej na margines najpierw przez ideały oświecenia, a następnie marksizmu, obecnego również w założeniach progresywnej lewicy po roku 1968.

Immanuel Wallerstein jedną ze swoich prac poświęcił fenomenowi europejskiego uniwersalizmu. Wskazał na metodykę jego działania (Wallerstein, 2006, s. xiv-xv), przykładowo odwoływania się przezeń do uniwersalnych praw człowieka, w tym prawa do demokracji, a więc samostanowienia. Były to zdaniem uczonego w gruncie rzeczy jedynie puste slogany, swego rodzaju „słowa – wytrychy”, które miały być polityczną platformą dla dominacji nad innymi. Uniwersalizm europejski niósł również poczucie wyższości cywilizacyjnej

---

<sup>1</sup> Warto wspomnieć tutaj o bulli Pawła III z 1537 r. *Sublimus Dei*, pismach Bartolomeo de Las Casas czy tradycji redukcji jezuickich.

i moralnej ludzi Zachodu nad każdą inną kulturą. W sytuacji przewagi technologicznej, gospodarczej i militarnej państw Europy Zachodniej wywoływało to szacunek, a nawet podziw innych cywilizacji, ale w sytuacji słabnięcia UE i USA w XXI wieku raczej prowokowało do odwetu. Tak było zwłaszcza ze strony potęg mających kompleksy wobec Zachodu, tak jak w przypadku Federacji Rosyjskiej, albo tzw. rosnących potęg (ang. *rising powers*), m.in. ChRL, czyli aspirujących do przejęcia globalnego przywództwa od Zachodu.

Tak jak wcześniej wspominałem ważną cechą europejskiego uniwersalizmu jest oparcie na obiektywności naukowej, dla której nie ma alternatywy. Jedyną ścieżką dla rozwoju jest podążanie za radami, koncepcjami i polityką proponowaną przez Zachód, przyjmowanie jego regulacji, a nawet wartości i sposobu widzenia świata. Problem polegał jednak na tym, że takie naśladownictwo nawet jeśli tworzyło nadzieje na rozwój i dobrobyt, to jednocześnie prowadziło do podporządkowania interesom dyktowanym przez najwyżej rozwinięte państwa Zachodu (Wallerstein, 2006, s. xiv, 28-29).

Trzeba przyznać w tym miejscu, że ekspansja Zachodu prowadziła do rozwoju innych części świata. Przykładem jest upowszechnienie – poczynając od XIX wieku – kolei i innych zdobyczy technologicznych w koloniach. Także włączenie byłych krajów komunistycznych do UE po roku 2004 przyniosło im rozliczne korzyści ekonomiczne wynikające z dostępu do rynku wewnętrznego (Grosse, 2021, rozdz. 11). Niemniej dla Wallersteina (2006, s. 33) zasadnicze znaczenie miał podział pracy w ramach światowego systemu kapitalistycznego stworzonego przez Zachód, który czynił korzyści asymetrycznymi i przesuwiał akumulację kapitału do centrów ulokowanych w Europie Zachodniej i Ameryce Północnej. W podobny sposób opisywali proces europeizacji w nowych państwach z Europy Środkowej inni naukowcy (por. Grosse, 2021, rozdz. 11).

Uniwersalizm europejski był przez Wallersteina rozumiany szerzej, jako tendencja kulturowa obejmująca po II wojnie światowej nie tylko kraje zachodniej części Starego Kontynentu, ale również USA. W zbliżony sposób do tego zjawiska podchodzili także inni naukowcy. Niektórzy wręcz uznawali, że od czasu dominacji geopolitycznej Stanów Zjednoczonych kraj ten miał podstawowe znaczenie dla kreowania idei w skali globalnej, w tym również inspirował intelektualistów i polityków europejskich do podążania tym śladem (Bock-Côté, 2021). Tak ukształtowany uniwersalizm stwarzał w istocie nadzieję na postęp, modernizację gospodarczą, a więc możliwość dołączenia do „wyższej cywilizacji”. Niemniej faktycznie skrywał pragnienie podboju i eksploatacji. Odbierał więc możliwości samostanowienia peryferiom, nawet jeśli pod wpływem Zachodu przyjmowały one demokrację.

Wallerstein dowodzi, że już podczas pierwszej odsłony tego uniwersalizmu, a więc w czasach dominacji religii chrześcijańskiej, misyjność Europejczyków służyła legitymizowaniu przemocy. Religia krzewiona przez kolonizatorów miała więc nie tylko cywilizować barbarzyńców, ale usprawiedliwiać ich zniewolenie i ekonomiczny wyzysk. Kluczowe znaczenie dla tej dominacji politycznej i ekonomicznej miała sfera wartości. To ona bowiem dawała legitymizację dla ekspansji europejskich mocarstw, a także miała przekonywać tubylców do zbawienego wpływu, jaki przyniosła im zachodnia dominacja.

Późniejsze, już laickie wartości krzewione przez uniwersalizm europejski, miały to samo zastosowanie. Służyły legitymizowaniu ekonomicznej eksploatacji peryferiów, jak również miały ją ułatwiać poprzez odwołanie się do idei postępu, sprawiedliwości społecznej, godności moralnej, dobrobytu ludzkości, a także oświecenia naukowego (Wallerstein, 2006, s. 11). Promocja uniwersalnych praw człowieka i demokracji skrywała cele geopolityczne, tak jak to miało miejsce w rywalizacji mocarstw zachodnich w odniesieniu do Bloku Wschodniego w czasach zimnowojennych (Wallerstein, 2006, s. 14). Wartości europejskie pozwalały na ingerencję w sprawy wewnętrzne innych krajów, a więc na ograniczanie suwerenności narodowej, czego wyrazem niejednokrotnie były próby zmiany reżimu politycznego, nawet rządów obranych demokratycznie. Przy czym to władze państw zachodnich określały kto jest cywilizowany, a kto barbarzyńcą. Tych, którzy odrzucali wartości promowane przez Zachód należało przymusić siłą do modernizacji i przyjmowania zachodnich wartości, bo było to nie tylko moralnie dobre, ale podyktowane „historyczną koniecznością” (Wallerstein, 2006, s. 33). Trudno w takim myśleniu nie dostrzec założeń materializmu historycznego, a wcześniej determinizmu historycznego Georga F. Hegla, który był zresztą inspiracją dla filozofów marksistowskich.

Według Wallersteina ważną metodą intelektualistów promujących uniwersalizm europejski było kreowanie sztucznego, ahistorycznego i w dużym stopniu nieprawdziwego obrazu peryferiów. Przykładem tej tendencji może być tworzenie wizerunku orientu przez naukowców zachodnich, który w dużym stopniu miał pokazać wyższość cywilizacji europejskiej nad dorobkiem krajów Bliskiego Wschodu, a tym samym służyć misji cywilizowania tego regionu i legitymizował kolonializm (Said, 2017). Takie kreowanie fałszywego obrazu peryferiów może dotyczyć zarówno obszarów słabiej rozwiniętych, które znajdują się poza Europą, jak również terenów znajdujących się w sąsiedztwie najbogatszych państw Zachodu, a więc zgodnie z nomenklaturą Michaela Hechtera (1975) będących przedmiotem „wewnętrznego kolonializmu”.



Kreowanie obrazu peryferiów, które mają być zdominowane i objęte misyjnością europejskiego uniwersalizmu wprowadzało bardzo silną polaryzację (Wallerstein, 2006, s. 42). Ta dychotomia występowała zwłaszcza w sytuacji oporu ze strony elit peryferyjnych, które nie chciały się poddać uniwersalizmowi, a tym samym dominacji geoeconomicznej. Wówczas elity zachodnioeuropejskie silnie polaryzowały między siłami postępu popierającymi europeizację, a wrogami takiego procesu, którzy zamierzali zachować własną kulturę i bronili się przed podporządkowaniem. Był to podział między uniwersalizmem a partykularyzmem (Wallerstein, 2006, s. 48), który był wymierzony przede wszystkim w nacjonalizm peryferii, buntujących się przeciw zdominowaniu. Wallerstein dowodzi, że konstrukcja uniwersalizmu europejskiego jest jednak na wskroś partykularna (Wallerstein, 2006, s. 40). Narzuca bowiem bardzo specyficzny katalog wartości zgodny z duchem danej epoki i interesami największych mocarstw Starego Kontynentu (Bock-Côté, 2021).

Niektórzy marksizujący intelektualiści krytykowali europocentryzm jako wytwór „kapitalistycznego barbarzyństwa”, a więc dążenia do supremacji i ekspansji ze strony plutokracji europejskiej. Jednocześnie przeciwstawiali tej tendencji „prawdziwy uniwersalizm” opierający się na wartościach socjalistycznych (Amin, 1989, s. 216). Takie podejście Wallerstein określił jako „anty-europocentryczny europocentryzm” (2006, s. 47). Elity deklarują bowiem zerwanie ze stosowanym w przeszłości europocentryzmem, a więc uznawaniem wartości europejskich jako uniwersalnych w skali globu. Jednak faktycznie nadal widoczne było silne przekonanie o kulturowej wyższości europejskich wartości. W drugiej dekadzie XXI wieku nie były już to wartości chrześcijańskie, ale laickie, a dokładnie zgodne z podejściem aksjologicznym lewicy.

## 2. STRATEGIA SOCJALISTYCZNA

Globalną lewicę ukształtowała rewolucja roku 1968 (Wallerstein, 2021, s. 19). Przetoczyła się przez wiele państw po obu stronach żelaznej kurtyny. W przypadku Polski, Czechosłowacji i Jugosławii społeczeństwa buntowały się przeciwko reżimom komunistycznym i zależności od Związku Sowieckiego. Ich protest miał więc w istocie charakter antymarksistowski. Zupełnie inaczej było na Zachodzie, a więc m.in. w Republice Federalnej Niemiec, Francji i Włoszech. Postulaty protestujących były tam skrajnie lewicowe, w wielu aspektach anarchistyczne i antysystemowe. Jak się wydaje, ta fundamentalna różnica w ukierunkowaniu buntu ma swoje konsekwencje do dziś między

obu częściami UE. Wyrazem tego na wschodzie tej organizacji jest niechęć do ograniczania suwerenności narodowej, jak również podejrzliwy stosunek do postulatów lewicy. Z kolei w zachodniej części UE nadal żywa jest spuścizna antysystemowej rewolucji z 1968, jak również dużo większa otwartość na propozycje polityczne odwołujące się do filozofii marksistowskiej. W wyniku tych sympatii ideologicznych, a więc zbliżenia na płaszczyźnie kulturowej – w Europie Zachodniej kształtowała się przez całe dziesięciolecia najpierw przyjazna postawa geopolityczna wobec mocarstw komunistycznych, a następnie ich spadkobierców, przede wszystkim Federacji Rosyjskiej.

Wielką inspiracją dla zachodnioeuropejskiej i amerykańskiej lewicy były państwa komunistyczne, przede wszystkim Związek Sowiecki oraz ChRL. Warto też zauważyć, że ta fascynacja była systematycznie podsycana przez politykę obu państw, które infiltrowały i wspierały środowiska lewicowe na Zachodzie. Okres rządów Ronalda Reagana oraz Margaret Thatcher przyniósł nie tylko upadek bloku państw komunistycznych w Europie i porażkę forsowanej przez nie ideologii marksistowskiej, ale również triumf myśli liberalnej i konserwatywnej. W przypadku liberalizmu nawet mówiono, że ostatecznie i definitywnie zapanuje jako wiodący nurt polityczny w skali globalnej (Fukuyama, 1992). Stanowiło to poważne wyzwanie dla lewicy na Zachodzie – zwłaszcza tego jej nurtu, który zgodnie z przesłaniem marksizmu był internacjonalistyczny.

Pod koniec XX wieku pojawiło się szereg prac myślicieli lewicowych, którzy starali się opracować strategię politycznej kontrofensywy dla tego środowiska politycznego. Wśród nich były prace poszukujące tzw. trzeciej drogi, a więc pomiędzy z jednej strony neoliberalizmem, a z drugiej skompromitowanym marksizmem (Giddens, 1998). Była to w gruncie rzeczy recepta na budowanie umiarkowanej socjaldemokracji, która na płaszczyźnie ekonomicznej będzie łądzić neoliberalne zasady rynkowe, zaś na gruncie politycznym aprobuje liberalną demokrację i zamierza budować centro-lewicową pozycję wyborczą.

Inną odpowiedź na problemy lewicy dawali myśliciele odwołujący się do koncepcji marksistowskich. Wśród nich pojawiła się wpływowa praca dotycząca poszukiwania strategii dla ruchów socjalistycznych. Punktem wyjścia dla Chantal Mouffe i Ernesto Laclau (1985) były refleksje włoskiego marksisty Antonio Gramsci. Uważał on, że zmiana systemowa nie prowadzi poprzez rewolucyjny przewrót, lecz wymaga długotrwałego okresu tworzenia kulturowej hegemonii – wspólnej platformy wyobrażeń i idei łączącej intelektualistów z ludem. To sfera kultury, a dokładnie narracji i ideologii, miała

zmieniać postawy społeczne w taki sposób, aby wprowadzić jednolite i powszechnie przyjmowane idee, co Gramsci określał mianem hegemonii kulturowej. Jednocześnie wspomniana dominacja poglądów lewicowych miała wykluczać systemowo idee faszystowskie, a więc przede wszystkim odwołujące się do patriotyzmu, tożsamości i wspólnotowości narodowej. W szerszym wymiarze obejmowało to inne nurty hołdujące ideałom prawicowym i konserwatywnym. W ten sposób ukształtowane społeczeństwo powinno zaaprobować rządy radykalnej lewicy, w dodatku w układzie ponadnarodowym. Była to znakomita inspiracja dla ruchów lewicy w ujęciu europejskim i globalnym, a więc uniwersalnym.

Podobnie jak Gramsci autorzy socjalistycznej strategii koncentrowali się na uzyskaniu hegemonii w sferze kulturowej, a więc dominującej pozycji przez wartości lewicowe. Jednocześnie planowali systemowe wyeliminowanie z dyskursu publicznego idei liberalnych, prawicowych i konserwatywnych, które w przekonaniu Mouffe i Laclau miały dominujące znaczenie w demokratycznych systemach na Zachodzie. Zgodnie z poglądami obu autorów należało obalić hegemonię zasadzającą się na liberalizmie i konserwatyzmie. Następnie trzeba zastąpić ją nową hegemonią lewicowej ideologii. Uznawali, że polityczny dyskurs w liberalnych demokracjach zachodnich jest w istocie podporządkowany wartościom konserwatywnym i liberalnym, które w imię wolności indywidualnej i praw jednostkowych legitymizują nierówności i hierarchię władzy burżuazji (elit) nad społeczeństwem, przede wszystkim szeroko definiowanym proletariatem (czyli osobami podlegającymi wielu kategoriom wykluczenia i nierówności) (Mouffe, Laclau, 1985, s. 176). Dlatego odrzucali postulaty tych polityków lub myślicieli zachęcających do poszukiwania trzeciej drogi przez ugrupowania socjaldemokratyczne, a więc działań mających zagospodarować pozycje centrowe pod względem preferencji elektoratu (Mouffe, 2013, s. 163). Odrzucili też kompromisową politykę będącą wynikiem porozumienia z konkurencyjnymi siłami politycznymi. Zamiast tego proponowali gruntowną zmianę percepcji społecznej w kierunku wartości lewicowych, redefinicję dotychczas istniejących pojęć i wartości w ramach liberalnej demokracji, a następnie narzucenie ich całemu społeczeństwu i elitom politycznym. Ofensywa radykalnej lewicy miała podporządkować sobie całe spektrum debaty publicznej. W ten sposób Mouffe i Laclau zachęcali do konstruowania nowego społeczeństwa, a więc rewolucyjnej zmiany. To „nowe społeczeństwo” powinno zinternalizować, a nawet wyznawać jako jedynie słuszne, wartości lewicy. Warto przypomnieć, że postulaty konstruowania

„nowego społeczeństwa” nawiązywały też do tradycji oświecenia i rewolucji francuskiej (Burke, 2009).

Projektowana strategia lewicowa opierała się na trzech istotnych metodach działania (Mouffe, Laclau, 2014, s. xii-xiii). Po pierwsze na wprowadzeniu relatywizmu pojęć i usunięciu obiektywności na przykład w odniesieniu do podstawowych pojęć lub wartości funkcjonujących społecznie. Chodziło o podmycie niekwestionowanych fundamentów życia politycznego, zwłaszcza takich, na których dotychczas opierała się moralność lub liberalny ład demokratyczny. Duże znaczenie miało tutaj zakwestionowanie odniesień nawiązujących zwłaszcza do tradycji, kultury lub spuścizny religijnej Europy. Następnie celem działania politycznego była redefinicja podstawowych pojęć i wartości, co miało umożliwić wprowadzenie hegemonii dyskursu lewicowego do debaty publicznej. Przykładowo Mouffe i Laclau odwoływali się do „radikalnej demokracji” lub „demokratycznej rewolucji” (Mouffe, Laclau, 1985, s. 193), ale jednocześnie odrzucali podstawy dotychczas obowiązującej liberalnej demokracji. Przypominali o pluralizmie w kontekście nowych obszarów objętych politycznością, a jednocześnie kwestionowali tradycyjny pluralizm jako poszanowanie odmiennych poglądów i wartości politycznych. Redefiniowali niektóre prawa podstawowe, w tym kobiet i mniejszości seksualnych oraz etnicznych. W ten sposób faktycznie uprzywilejowywali jedne grupy społeczne w stosunku do innych, albo odmawiali większości społeczeństwa możliwości decydowania o zakresie wolności i przywilejach grup mniejszościowych. W ten sposób zmieniali rozumienie równości oraz sprawiedliwości społecznej, jak również stawiali niektóre kategorie praw ponad innymi. Traciło swoje znaczenie tradycyjne podejście do bezpieczeństwa, w tym ustępowało normie równości i emancypacji mniejszości. Także kategoria obywatelstwa, która jest ściśle powiązana ze wspólnotą polityczną i demokracją, traciła na znaczeniu. Ważniejsze były bowiem uniwersalne prawa człowieka, a więc bez uprzywilejowania obywateli danej wspólnoty terytorialnej.

Drugim postulatem dotyczącym metodyki działania było wprowadzenie silnego antagonizmu społecznego, który miał doprowadzić do polaryzacji politycznej. Jest to zgodne z tradycją marksistowską, która nawoływała do walki klas, a więc skrajnego, żeby nie powiedzieć morderczego, antagonizmu między nimi. Celem było m.in. osłabienie wspólnotowości występującej w społeczeństwie, a tym samym zniszczenie tradycyjnych więzi podtrzymujących wcześniejszy ład polityczny. Projektowanie przez Mouffe i Laclau radykalnego konfliktu i podziału politycznego służyło wyeliminowaniu przeciwników politycznych i usunięciu z legitymizowanego dyskursu konkurencyjnych

wartości (Mouffe, Laclau, 1985, s. 165). Oponenti mieli być wykluczani z polityki, jako populiści, faszyci, autokraci i zwolennicy totalitaryzmu (Mouffe, Laclau, 1985, s. 168). W istocie jednak metoda polaryzacji miała charakter na wskroś populistyczny. Przejawem tego było bowiem wprowadzanie przez Mouffe i Laclau kategorii ludu, którego prawdziwymi obrońcami byli oboje autorzy. W gruncie rzeczy proponowana polaryzacja miała być przejściowa, gdyż po zdobyciu hegemonicznej pozycji przez wartości lewicowe miało nastąpić przywrócenie jedności społecznej, a nawet totalności obowiązywania jedynie słusznych wartości we wszystkich obszarach życia i we wszystkich grupach społecznych.

Trzecią metodą strategów lewicowych było dążenie do uniwersalizmu i internacjonalizmu. Przejawem tej tendencji było rozciąganie wartości lewicowych w skali globalnej, a więc poza granice danej wspólnoty politycznej. Właśnie dlatego traciła na znaczeniu kategoria obywatelstwa i demokracji narodowej, które miały zasadnicze znaczenie dla określania polityki publicznej na przykład wobec osób wywodzących się spoza danej wspólnoty. Tym samym deprecjacji ulegała również wspólnotowość, w tym przynależność do narodu politycznego oraz określonego państwa. Traciły także na znaczeniu identyfikacje narodowe, tradycja i kultura określonej wspólnoty politycznej, jej podstawowa tożsamość polityczna. To swoiste wykorzenienie miało służyć budowaniu nowego, egalitarnego społeczeństwa, zjednoczonego wokół wartości lewicowych, a więc już nie w oparciu o tradycję narodową. Metoda opierająca się na uniwersalizmie miała duże pole do popisu w ramach procesów integracyjnych, a jej celem było konstruowanie społeczeństwa europejskiego oraz redefinicja europejskich wartości.

### 3. DOŚWIADCZENIE INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ W KRYZYSACH

W rezultacie kolejnych kryzysów z drugiej dekady XXI wieku, a dokładnie dysfunkcyjnej odpowiedzi na nie po stronie instytucji unijnych, społeczeństwa przestały bezgranicznie ufać dotychczasowym elitom proeuropejskim, jak również udzielać milczącej zgody na dalsze postępy integracji. W ten sposób skończyło się nastawienie społeczne nazwane przez naukowców „zezwalającym konsensusem” (ang. *permissive consensus*) (Hooghe, Marks, 2009, s. 1-23; Hooghe, Marks, 2019). Oznaczało ono konsensus narodów europejskich, aby elity decydowały o kolejnych postępach integracji niejako „w ciemno”,

a więc przy milczącej aprobacie ze strony wyborców. W czasie kolejnych kryzysów weszliśmy w nowy etap, który jest określany jako okres „ograniczającej niezgody” (ang. *constraining dissensus*), a więc rosnącego eurosceptycyzmu wyborców, którzy wywierali presję na ograniczenie integracji. Można to też określić jako czas mobilizacji znacznej części elektoratów przeciwko dotychczasowej formule integracji sprawowanej przez elity głównego nurtu politycznego.

Dla zwolenników wcześniejszych procesów integracyjnych była to mobilizacja wyborców dokonana przez radykałów, głównie prawicowych. Stanowili oni poważne zagrożenie dla władzy dotychczasowych formacji, które tworzyły na poziomie unijnym swoisty kartel proeuropejski. Według Petera Maira (2007) cechą charakterystyczną tego kartelu było silne zbliżenie programowe, jak również solidarna obrona posiadanej władzy w procesach integracyjnych. Dodać można, że wspomniany konsensus programowy obejmował w dużym stopniu podobne spojrzenie na kwestię wartości europejskich, zaś obrona własnych interesów instytucjonalnych skutkowała tworzeniem wspólnego frontu wobec frakcji uznawanych za eurosceptyczne. Dlatego proponuję nazwać tę fazę mobilizacji społecznej w Europie mianem „wykluczającego ograniczenia” (ang. *excluding constraint*), gdyż w sposób coraz silniejszy integracja zmierzała do wykluczenia niektórych sił z legitymizowanej polityki, a także ograniczała zakres dyskusji o przyszłości UE do preferowanych przez mainstream polityczny kierunków i wartości.

Nie sposób nie zauważyć, że w instytucjach europejskich, zwłaszcza w Parlamencie, dochodziło do zbliżenia wartości lewicowych z liberalnymi w odniesieniu do wielu polityk publicznych. Było to konsekwencją kartelizacji elit głównego nurtu politycznego. Niektórzy naukowcy mówili wręcz o występującym w Unii Europejskiej „lewicowym liberalizmie”, a więc faktycznej fuzji obu nurtów politycznych (Nowak, 2020, tylna okładka). Inni dodawali, że komunizm i liberalizm są dwiema stronami tej samej oświeceniowej monety (Legutko, 2016). W istocie liberalizm i lewicowość spotkały się w UE na gruncie wartości, w tym uniwersalnych praw człowieka. Dotyczyło to wielu kwestii, ale przede wszystkim obyczajowych, np. indywidualnego podejścia do orientacji seksualnej, wolnego wyboru dokonywania aborcji i eutanazji, maksymalizowania praw mniejszości, zwłaszcza seksualnych i imigranckich, indywidualnego podejścia do wyboru modelu rodziny lub innej formy aktywności społecznej. Podobne były także metody działania tych dwóch nurtów ideowych. Przykładem było m.in. dążenie do monopolizacji dyskursu publicznego, tendencja do braku tolerancji wobec wartości innych

nurtów politycznych, zwłaszcza chadeckich lub konserwatywnych, wreszcie skłonność do wymuszania własnych wartości poprzez odniesienie do przymusu prawnego, głównie odbywającego się pod egidą praworządności (Grosse, 2022).

John Gray twierdzi (2000), że myśl liberalna zawsze zawierała dwie niezgodne ze sobą filozofie. W jednej liberalizm jest teorią uniwersalnego konsensusu, który umożliwia osiągnięcie najlepszego sposobu życia dla całej ludzkości. W drugiej liberalizm jest projektem poszukiwania warunków pokojowego współistnienia różnych reżimów i sposobów życia, jest więc oparty na pluralizmie i tolerancji. Jak się wydaje, w warunkach integracji europejskiej to uniwersalne, misyjne podejście w łonie liberalizmu zwyciężyło. W dobie kolejnych kryzysów, a zwłaszcza podczas sporów wokół praworządności, starano się narzucić zachodnioeuropejski konsensus normatywny krajom Europy Środkowej. Odbywało się to rzecz jasna kosztem liberalnej skłonności do poszanowania odmiennych tradycji kulturowych i konstytucyjnych, jak i innych poglądów politycznych. Jednocześnie uniwersalny konsensus narzucany mniej cywilizowanym i demokratycznym ludom Europy Środkowej w dużej mierze został zbudowany wokół idei marksistowskich, a myśl liberalna została w części zdominowana przez wartości lewicowe, a w części ustąpiła niejako na własne życzenie, odzegnując się od własnej pluralistycznej tradycji w imię dość iluzorycznego dobra integracji europejskiej.

Kontrofensywa środowisk proeuropejskich z głównego nurtu politycznego miała mobilizować na rzecz popierania integracji. Przy okazji dokonywała się rekonfiguracja rozumienia wartości europejskich, tzn. osłabiano ich odniesienie do tradycji chrześcijańskiej i narodowej. Starano się również ograniczyć wpływy polityczne adwersarzy, w szczególności oponentów dotychczasowej ścieżki integracyjnej z ugrupowań konserwatywnych i chadeckich, którzy mieli odmienne podstawy aksjologiczne wobec dalszej integracji. W ramach ich wizji integracja UE miała być bardziej elastyczna, zdecentralizowana i subsydiarna, a więc pomocnicza względem słabszych państw i ich demokratycznych wspólnot. Miała przywrócić im głos w Europie, ograniczyć centralizację unijną, która w coraz większym stopniu odbywała się kosztem interesów państw słabszych, ograniczając prawa ich wspólnot demokratycznych do podejmowania samodzielnych decyzji, nie tylko w UE, ale nawet we własnych krajach. Konserwatywna wizja przyszłości Europy nawiązywała do tradycji republikanizmu obecnej m.in. w Polsce, która wiązała poczucie obywatelstwa z obowiązkiem aktywności na rzecz dobra danej wspólnoty politycznej (Nowak, 2020, s. 302-381). Stanowiło to zgoła odmienną tradycję od praktyki „zezwalającego konsensusu”, a więc w gruncie rzeczy od namawiania do

pasywności obywatelskiej i maksymalnego oddzielenia demokratycznych wspólnot w państwach członkowskich od wpływania na bieg spraw europejskich. Krytyka konserwatyzmu odnosiła się głównie do preferowania przez tę formację interesów narodowych. Zrównywano przy tym obronę interesów danej wspólnoty politycznej z ksenofobią, choć trudno byłoby oczekiwać, aby demokratycznie wybrany rząd bronił innych interesów na arenie unijnej aniżeli własnych wyborców. Warto też zwrócić uwagę na to, że potępienie nacjonalizmu musiało być ograniczone tylko do państw mniejszych – tych, które było najłatwiej skrytykować – albo które blokowały konsensus polityczny zawierany między dominującymi siłami. Wśród tych sił były państwa największe, które przecież wpływały na procesy integracyjne zgodnie z własnymi preferencjami narodowymi. W ten sposób uniwersalizm był przeciwstawiany wspólnotowości (Kuhn i in., 2018; Teney i in., 2014), tym bardziej, że wspólnota narodowa była coraz częściej postrzegana jako forma ochrony przed globalizacją i europeizacją (Teney i in., 2014, s. 580; Grosse, 2020), a tym samym przed uniwersalizmem elit proeuropejskich.

Konserwatyzm był szczególnie krytykowany w nowych państwach członkowskich z Europy Środkowej, gdyż zakładał on emancypację tego regionu spod tradycyjnego zwierzchnictwa i zależności ekonomicznej od Europy Zachodniej (Nölke, Vliegenthart, 2009; Epstein, 2014; Epstein, Jacoby, 2014). Jarosław Kaczyński, Viktor Orbán i Janez Janša uzyskali w polityce unijnej status określany przez socjologów mianem „kozła ofiarnego” (Girard, 1986). Pozwalał on lewicy i liberałom na zdominowanie przez własną aksjologię dyskusji o wartościach europejskich. Niemniej taka stygmatyzacja i systematyczne wykluczanie oponentów z debaty o przyszłości Unii łamały standardy demokracji, przede wszystkim pluralizm gwarantujący różnym grupom społecznym i politycznym prawo wyrażania swych poglądów i uczestnictwo w życiu publicznym (Encyclopedia Britannica, 2008).

Stygmatyzacja konserwatystów z Europy Środkowej była zrozumiała z punktu widzenia środowisk lewicowych i liberalnych szukających „słabych ogniw” wśród europejskiej prawicy, a więc ugrupowań wywodzących się z takich państw, które można było najłatwiej zaatakować. Szczególnie nośnym zarzutem było łamanie praworządności, jak również innych wartości europejskich. Niemniej raził brak tolerancji wobec podejścia do odmiennej wrażliwości kulturowej niektórych nowych członków UE w stosunku do innych grup różniących się kulturowo. Przykładowo imigranci byli traktowani jako potomkowie wyzyskiwanych kolonii, a także przedstawiciele egzotycznych kultur zasługujących na szacunek. Całkiem inaczej podchodzono do mieszkańców nowych państw



członkowskich, którzy przecież w ujęciu historycznym należeli do wewnętrznych peryferiów europejskich będących obiektem częstej eksploatacji ekonomicznej i dominacji geopolitycznej (Janos, 2000). Zacoferane peryferia Europy Środkowej i Wschodniej były lekceważone przez elity zachodniej części kontynentu jako gorsze pod względem cywilizacyjnym, przynajmniej od czasów oświecenia. Według Larry'ego Wolffa (1994) idea cywilizacji powstała w XVIII wieku w Europie Zachodniej i to właśnie ta część kontynentu została uznana wśród jej intelektualistów za jej model docelowy. W odniesieniu do tego wzorca kształtowano poglądy na temat wschodniej części Europy, rzecz jasna zacoferanej i peryferyjnej. Zdaniem Andrzeja Nowaka Europa Środkowo-Wschodnia nie była dla Europy Zachodniej dość egzotyczna. Traktowana była po prostu jako Europa gorsza, nie tak ciekawa i odmienna jak świat chiński, perski, japoński czy Indie z Nowego Świata. Dlatego tamte światy zasługiwały na tolerancję, natomiast obszar Europy Środkowo-Wschodniej trzeba było ucywilizować, jeśli nie dobrym słowem, to siłą (Nowak, 2020, s. 258).

Promowane jako wartości europejskie idee lewicowe i liberalne odwoływały się do uniwersalizmu, co nawiązuje do metodyki zaprojektowanej przez Mouffe i Laclau. To uniwersalne prawa człowieka miały mieć podstawowe znaczenie w podejściu do wartości europejskich, co oznaczało, że miały one supremację nad narodowymi konstytucjami lub decyzjami demokratycznych wspólnot w państwach członkowskich. Właśnie dlatego niektórzy określali Unię Europejską mianem kosmopolitycznego imperium (Bibo, 2012, s. 79), a inni uznawali za najbardziej doniosły w UE spór między imperializmem a nacjonalizmem (Hazony, 2018).

Szczególnym przykładem zjawiska przedkładania zasad uniwersalnych nad prawem narodowym była obrona przez polityków lewicy praw imigrantów i uchodźców. Odwoływano się wówczas do uniwersalnych praw człowieka, a nie do lokalnego prawa dotyczącego ochrony granic państwowych lub wyznaczających ramy polityki migracyjnej. Wartość bezpieczeństwa, dotąd stawiana najwyżej przez większość wspólnot narodowych, musiała więc ustąpić uniwersalnym prawom człowieka, których nie ograniczają ani granice narodowe, ani nawet europejskie. Było to widoczne w czasie dyskusji na temat kryzysu na granicy wschodniej UE z Białorusią. W 2021 roku Alaksandr Łukaszenka wykorzystywał presję imigracyjną do uzyskania koncesji politycznych i funduszy od strony unijnej. W czasie debaty na ten temat w Parlamencie Europejskim przedstawiciele frakcji lewicowych i liberalnych koncertowali swoją uwagę na kwestii praw imigrantów do azylu, a nie na kontekście geopolitycznym

lub odpowiedzialności władz białoruskich za destabilizację wschodniej granicy Unii (Parlament Europejski, 2021).

Ten uniwersalizm dobrze współgrał z ekspansją uprawnień UE, a więc stanowił argument dla proponentów rozwoju integracji. Pozwalał bowiem przenosić kolejne kompetencje narodowe na poziom unijny, a jednocześnie systematycznie dezawuował prawa lokalnych wspólnot do decydowania o losach obywateli na własnym terytorium. Co więcej pozwalał na urzeczywistnienie lewicowych ideałów równości pomiędzy obywatelami i nie-obywatelami, jak również umożliwiał osłabianie demokratycznych wspólnot na szczeblu narodowym.

#### WNIOSKI

Uniwersalizm europejski wyrastał z poczucia cywilizacyjnej wyższości Europy Zachodniej nad innymi częściami świata. Był napędzany przez misyjność Europejczyków odnoszącą się do promowanych wartości. Najczęściej towarzyszyła jej ekspansja ekonomiczna i geopolityczna mocarstw Starego Kontynentu. Na tę tradycję historyczną nałożyły się dodatkowo dwa zjawiska towarzyszące Unii Europejskiej na początku XXI wieku. Pierwszym była mobilizacja środowisk lewicowych, które pragnęły odzyskać poparcie wyborców i ich wiarę w wartości własnego środowiska politycznego. Drugim były kolejne kryzysy, których doświadczyła integrująca się Europa. Wywołały one m.in. wzrost sentymentów eurosceptycznych i tendencje dezintegracyjne, na które odpowiedzią miała być mobilizacja społeczna wokół unijnych wartości. W ten sposób elity polityczne sięgnęły po wcześniejsze wzorce europejskiego uniwersalizmu. Zamierzały je wykorzystać nie tyle wobec zewnętrznego środowiska międzynarodowego, ale przede wszystkim do konsolidacji ideowej wewnątrz UE, a zwłaszcza edukując społeczeństwa nowych państw członkowskich z Europy Środkowej.

Kraje takie jak Polska, Węgry i Słowenia zaczęto utożsamiać z niedojrzałością pod względem demokratycznym, niepraworządnością, nacjonalizmem i konserwatyzmem. Ten wizerunek miał usprawiedliwiać proces wychowawczy, a więc misyjne podejście UE do wymuszenia na społeczeństwach Europy Środkowej przestrzegania unijnych wartości. W gruncie rzeczy odbudowywał zachwianą hierarchię władzy funkcjonującą między zachodnią a wschodnią częścią UE, która była niezbędna do utrwalenia asymetrycznych korzyści wynikających z integracji na rzecz wyżej rozwiniętych państw Europy Zachodniej, głównie Niemiec i Francji.

Zgodnie z założeniami elit lewicowych, które popierały także inne siły proeuropejskie, ofensywa dotycząca unijnych wartości miała mobilizować wyborców w Europie na rzecz centralizacji władzy w UE, jak również miała ograniczać wpływy środowisk eurosceptycznych, a więc takich które miały inne pomysły dotyczące przyszłości projektu integracyjnego. Była to specyfika tej mobilizacji, którą określiłem jako „wykluczające ograniczenie”, gdyż piętnowała alternatywne pomysły dotyczące przyszłości Unii, a także inne niż liberalne lub lewicowe wartości polityczne. Nie dostrzegano przy tym pogorszenia standardów demokratycznych – lub tzw. deficytu demokratycznego w UE (Follesdal, Hix, 2006) – wynikającego z takiej polityki. Zamierzone uspołnienienie ideologiczne w Unii okazało się ulotne, gdyż zamiast budowania wspólnego frontu w obliczu kolejnych kryzysów w istocie wywołano kolejny, odnoszący się do wartości europejskich. Skutkowało to potężnymi napięciami wewnętrznymi w UE, które były tym bardziej groźne, gdyż dotyczyły kwestii aksjologicznych i suwerenności narodowej. Dla wielu mieszkańców Europy Środkowej miały one znaczenie fundamentalne, a tym samym nie podlegające kompromisowi. Tworzyło to więc podglebie dla braku zaufania do UE i między państwami członkowskimi, a tym samym mogło wzmocnić tendencje dezintegracyjne w Europie.

#### BIBLIOGRAFIA

- Amin S., (1989), *Eurocentrism. Modernity, Religion, and Democracy. A Critique of Eurocentrism and Culturalism*, New York: Monthly Review Press.
- Balibar É., (2016), *Des Universels. Essais et conférences*, Paris: Editions Galilée.
- Bibo I., (2012), *Eseje polityczne*, Kraków: Universitas.
- Bock-Côté M., (2021), *La Révolution racialiste, et autres virus idéologiques*, Paris: Place des éditeurs.
- Burke E., (2009), *Reflections on the Revolution in France*, Oxford – New York: Oxford University Press.
- Dugin A., (2012), *The Fourth Political Theory*, Budapest: Arktos Media.
- Encyclopedia Britannica, *Political Pluralism*, (2008), [w:] <https://www.britannica.com/topic/pluralism-politics> [dostęp: 27.12.2021].
- Epstein R. A., (2014), *Overcoming 'Economic Backwardness' in the European Union*, *Journal of Common Market Studies*, 52(1), s. 17-34.
- Epstein R. A., Jacoby W., (2014), *Eastern Enlargement Ten Years On: Transcending the East-West Divide?* *Journal of Common Market Studies*, 52(1), s. 1-16.
- Fei Jiang, (2017), *A Critical Discourse Analysis of Soft Power*, [w:] N. Chitty, L. Ji, G. D. Rawnsley, C. Hayden (red.), *The Routledge Handbook of Soft Power*, London – New York: Routledge, s. 48-61.

- Follesdal A., Hix S., (2006), *Why There is a Democratic Deficit in the EU: A Response to Majone and Moravcsik*, *Journal of Common Market Studies*, 44(3), s. 533–562.
- Fukuyama F., (1992), *The End of History and the Last Man*, New York: Free Press.
- Giddens A., (1998), *The Third Way: The Renewal of Social Democracy*, Cambridge: Polity.
- Girard R., (1986), *The Scapegoat*, Baltimore: Johns Hopkins University Press.
- Gramsci A., (1971), *Selection from the Prison Notebooks of Antonio Gramsci*, New York: International Publishers.
- Gray J., (2000), *Two Faces of Liberalism*, Cambridge: Polity Press.
- Grosse T. G., (2020), *Nation-building oraz nation-preserving w Polsce w dobie transformacji i integracji europejskiej*, *Studia Polityczne*, 49(1), s. 99-123.
- Grosse T. G., (2021), *Cztery wymiary integracji*, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Grosse T. G., (2022), *Suwerenność i polityczność. Studium integracji europejskiej*, Warszawa: WIWS.
- Hazon Y., (2018), *The Virtue of Nationalism*, New York: Basic Books.
- Hechter M., (1975), *Internal Colonialism: The Celtic Fringe in British National Development 1536*, Berkeley: University of California Press.
- Hooghe L., Marks G., (2009), *A Postfunctionalist Theory of European Integration: From Permissive Consensus to Constraining Dissensus*, *British Journal of Political Science*, 39(1), s. 1-23.
- Hooghe L., Marks G., (2019), *Grand Theories of European Integration in the Twenty-First Century*, *Journal of European Public Policy*, 26(8), s. 1113-1133.
- Janos A. C., (2000), *East Central Europe in the Modern World: The Politics of the Borderlands from Pre-to Postcommunism*, Redwood City: Stanford University Press.
- Kinnunen T., (2019), *Ellen Key and Rudolf Kjellén on War, Peace, and the Future of Post-First World War Europe*, *Scandinavian Journal of History*, 44(2), s. 150-168.
- Kuhn T., Solaz H., van Elsas E. J., (2018), *Practising What You Preach: How Cosmopolitanism Promotes Willingness to Redistribute across the European Union*, *Journal of European Public Policy*, 25(12), s. 1759-1778.
- Legutko R., (2016), *The Demon in Democracy: Totalitarian Temptations in Free Societies*, New York: Encounter Books.
- Mair P., (2007), *Political Opposition and the European Union*, *Government and Opposition*, 42(1), s. 1-17.
- Manners I., (2002), *Normative Power Europe: A Contradiction in Terms?* *Journal of Common Market Studies*, 40(2), s. 235-258.
- Moll Ł., (2021), *Nomadyczna Europa. Poststrukturalistyczne granice europejskiego uniwersalizmu*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Mouffe Ch., (2013), *Hegemony, Radical Democracy, and the Political*, London – New York: Routledge.
- Mouffe Ch., Laclau E., (1985), *Hegemony and Socialist Strategy*, London – New York: Verso.
- Mouffe Ch., Laclau E., (2014), *Hegemony and Socialist Strategy*, 2 wyd., London – New York: Verso.
- Nölke A., Vliegenthart A., (2009), *Enlarging the Varieties of Capitalism. The Emergence of Dependent Market Economies in East Central Europe*, *World Politics*, 61(4), s. 670-702.
- Nowak A., (2020), *Między nieładem a niewolą. Krótka historia myśli politycznej*, Kraków: Biały Kruk.

- Parlament Europejski, (2021), *Escalating Humanitarian Crisis on the EU/Belarusian Border: Extracts from the Debate*, [https://multimedia.europarl.europa.eu/en/escalating-humanitarian-crisis-on-the-eubelarusian-border-extracts-from-the-debate-\\_I213660-V\\_v](https://multimedia.europarl.europa.eu/en/escalating-humanitarian-crisis-on-the-eubelarusian-border-extracts-from-the-debate-_I213660-V_v) [dostęp: 27.12.2021].
- Phillips P. D., (1991), *National and World Identities and the Interstate System*, [w:] I. Wallerstein (red.), *Geopolitics and Geoculture: Essays on the Changing World-System*, Cambridge – New York: Cambridge University Press, s. 139-157.
- Said E. W., (2017), *Orientalism*, London: Penguin.
- Teney C., Lacewell O. P., De Wilde P., (2014), *Winners and Losers of Globalization in Europe: Attitudes and Ideologies*, *European Political Science Review*, 6(4), s. 575-595.
- Wallerstein I., (2006), *European Universalism: The Rhetoric of Power*, New York – London: The New Press.
- Wallerstein I., (2021), *Structural Crisis of the Modern World-System: Dilemmas of the Left*, [w:] I. Wallerstein (red.), *The Global Left: Past, Present, and Future*, New York: Routledge.
- Weko S., (2021), *Communitarians, Cosmopolitans, and Climate Change: Why Identity Matters for EU Climate and Energy Policy*, *Journal of European Public Policy*, <https://doi.org/10.1080/13501763.2021.1918751>.
- Wolff L., (1994), *Inventing Eastern Europe: The Map of Civilization on the Mind of the Enlightenment*, Redwood City: Stanford University Press.
- Zamojski A., (2016), *Urojone widmo rewolucji. Tajne spiski i tłumienie ruchów wolnościowych 1789-1848*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.

## EUROPEJSKI UNIWERSALIZM W DOBIE KRYZYSÓW

## Streszczenie

Artykuł przedstawia dyskusję na temat europejskiego uniwersalizmu, którego najważniejszym celem jest upowszechnianie europejskich wartości i idei. W ujęciu historycznym uniwersalizmowi towarzyszyła tendencja do ekspansji gospodarczej i geopolitycznej mocarstw Europy Zachodniej. Renesans europejskiego uniwersalizmu nastąpił wraz z procesami integracji europejskiej. Szczególnym uwarunkowaniem dla odrodzenia tego uniwersalizmu była z jednej strony strategia intelektualistów lewicowych związana z odbudową wpływów politycznych w warunkach integracji europejskiej. Z drugiej strony kolejne kryzysy europejskie wywołały nastroje eurosceptyczne, co skłoniło elity proeuropejskie do mobilizacji społecznej na rzecz Unii Europejskiej. W artykule zostanie omówiona najnowsza odsłona europejskiego uniwersalizmu, który został skierowany głównie do wewnątrz UE w celu przeciwdziałania dezintegracji i ściślejszego oparcia projektu integracyjnego na wartościach europejskich.

**Słowa kluczowe:** Europejski uniwersalizm; wartości europejskie; wykluczające ograniczenie; UE; Europa Środkowa.